

Biskup, Marian

Krzyżackie druki w Rzeszy w okresie konfliktu z Polską w początkach XVI wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 9-22

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY i MATERIAŁY

Marian Biskup

KRZYŻACKIE DRUKI W RZESZY W OKRESIE KONFLIKTU Z POLSKĄ W POCZĄTKACH XVI WIEKU

Prof. Władysławowi Chojnackiemu
artykuł ten poświęcam

I

Wśród metod walki politycznej, która ponownie rozwinęła się między Zakonem Krzyżackim a Polską od schyłku XV wieku, znalazła się także publikacja i kolportaż tzw. druków ulotnych (Flugschriften). Należały one już w tym okresie do zachodnioeuropejskiego arsenału walki propagandowej, obliczonej na zyskanie poparcia ogółu opinii publicznej. Składały się zazwyczaj z jednej lub kilku kartek, z zasady nie oprawionych, drukowanych jednorazowo¹. Obok nich występowały też tzw. druki okolicznościowe o niewielkiej objętości, poświęcone głównie tematyce politycznej czy religijnej, choć bez charakteru paszkwilu czy pamfletu².

Władze krzyżackie używały obu tych metod propagandy politycznej, od czasów wielkiego mistrza Fryderyka, księcia saskiego (1498—1510), przy czym po raz pierwszy zastosowano to — choć w nieco odmiennej formie — w związku z konfliktem między Zakonem a biskupem warmińskim Łukaszem Watzenrodego do wielkiego mistrza Fryderyka, uwarunkowane splotem dążeń polityczno-kościelnych ambitnego biskupa. Z wyraźną niechęcią śledzili je niektórzy wysocy urzędnicy zakonni na czele z wielkim marszałkiem hrabią Wilhelmem von Isenburgiem i wielkim komturem Szymonem von Drahe. Po wyjeździe Fryderyka do Rzeszy, w połowie 1507 roku, wystąpiło więc od razu wyraźne zaostrenie się stosunków między Prusami Krzyżackimi a Warmią. Isenburg i Drahe, mianowani obok biskupów pruskich regentami Prus Zakonnych, stali się siłą napędową ostrej walki z Warmią, popierając zwłaszcza wypadły rozbójników na jej teren. Równocześnie niektórzy właściciele ziemscy z Prus Krzyżackich, poszkodowani przez władze zakonne, zbiegali na teren Warmii, jak np. bracia Krzysztof i Jan von Diebenow. Pozostawali tam pod opieką biskupa, dochodząc na własną rękę swoich praw przez wypadły do Prus Krzyżackich. Wielki komtur Szymon von Drahe nie szczędził skarg na postępowanie Watzenrodego, składając je na piśmie także wielkiemu mistrzowi Fryderykowi do Saksonii (r. 1508). Oskarżał m.in. biskupa Watzen-

1 H. J. Köhler, *Die Flugschriften. Versuch der Präzisierung eines geläufigen Begriffs*, w: *Festschrift für E. W. Zeeden*, 1976, s. 50, cyt. za H. Boockmann, *Zu den Wirkungen der «Reform Kaiser Siegmunds»*, *Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters*, 1979, Bd. 35, H. 2, s. 530 i przypis 52.

2 Rozróżnienie to wprowadza K. Zawadzki, *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI—XVIII wieku*, *Bibliografia*, t. 1: 1514—1661, Wrocław etc. 1977, s. VIII.

rodego o zamiar zniszczenia Zakonu i spowodowanie rebelii jego poddanych. Natomiast wielki marszałek von Isenburg jawnie już popierał wtedy czolowych przywódców rozbójników z Szymonem Materną i Hildebrandem Bernwaldem, nie dopuszczając do polubownego ułożenia sporów i jawnie manifestując swoją wrogość wobec biskupa i kapituły warmińskiej³.

Sprawa ta w roku 1509 nabrała rozgłosu, gdy część rozbójników, przez tzw. listy wypowiednie, ogłosiła oficjalnie wrogość wobec zwierzchników warmińskich. Znalazło to oddźwięk w protestach złożonych przez Watzenrodego w kurii rzymskiej i u Zygmunta Starego oraz w pismach kurii i króla do władz Zakonu. W latach 1510—1511 zaognienie między Warmią a regentami krzyżackimi w Prusach doszło do szczytu. Zgon wielkiego mistrza Fryderyka (14 XII 1510) i problem wyboru jego następcy ułatwiły Isenburgowi dalszą akcję przeciw Watzenrodemu. Wielki marszałek przebywał od początku 1511 roku na terenie Rzeszy, w związku z wyborem Albrechta von Hohenzollern-Ansbacha na urząd wielkiego mistrza. Stamtąd też rozpoczął akcję propagandową przeciwko skardze biskupa warmińskiego, skierowanej do pozostałych regentów pruskich.

3 lipca 1511 roku wielki marszałek von Isenburg wystosował z Ansbachu (Frankonia) do wielu czynników w Prusach Krzyżackich swoje pismo obronne. Odrzucał wszelkie oskarżenia Watzenrodego o popieranie jego wrogów, zwłaszcza z terenu Pasieki, jako bezpodstawne. Atakował niezwykle ostro postępowanie biskupa wobec Zakonu jako wrogie i dążące do usunięcia go z Prus, także przez prowokowanie wojny. Pismo takie przesłano też wielkim miastom w Prusach Królewskich, a rada toruńska winna była przekazać je biskupowi Watzenrodemu, co istotnie uczyniła⁴. Jesienią 1511 roku pismo Isenburga kolportowano w Prusach Królewskich i na Warmii. Biskup Watzenrode, który otrzymał egzemplarze od swoich miast i rady gdańskiej, zwrócił się do Zygmunta Starego ze skargą na postępowanie władz Zakonu; przesłał też królowi owe „libellum famosum”. 25 października 1511 roku Zygmunt odpowiedział biskupowi, że w kwestii tej będzie rokować po przybyciu posłów Zakonu, zalecając Watzenrodemu chwilowe „dysymulowanie”⁵. Określenie „libellum” wbrew pozorom nie oznaczało jednak jeszcze drukowanego tekstu, a właśnie wykaz (spis) skarg wielkiego marszałka i jego oskarżeń pod adresem biskupa, spisany jeszcze ręcznie⁶. Uznać je jednak należy za „pismo ulotne” (Flugschrift), pełniące podobną rolę jak „druk ulotny”.

Jednak Isenburg w czasie dłuższego pobytu w Rzeszy dokonał jeszcze jednego posunięcia propagandowego w interesie Zakonu: spowodował ogłoszenie w języku niemieckim druku o charakterze antypolskim, w związku

3 A. Thiel, *Das Verhältnis des Bischofs Lucas von Watzenrode zum Deutschen Orden, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1860, Bd. 1, s. 450 i in.: K. Górski, *Fukasz Watzenrode. Życie i działalność polityczna [1447—1512]*, Wrocław 1973, s. 62 i n.; O postaci Isenburga por. *Altpreussische Biographie*, Bd. 1, Marburg/Lahn 1974, s. 311 (biogram pióra K. Forstreutera, choć miejscami pobieżny).

4 J. Voigt, *Geschichte Preussens*, Bd. 9, Königsberg 1839, s. 414—415; A. Thiel, op. cit., s. 454. Por. też *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 5, cz. 3, Wyd. M. Biskup, Toruń 1975, nr 319; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum*, Ed. E. Joachim et W. Hubatsch, pars 1, vol. 2, nr 19445, 19446, 19456, 19481.

5 *Acta Tomiciana*, t. 1, Poznań 1852, nr 306.

6 Wynika to także z opinii Jana Dantyszka z 20 VI 1512, wyraźnie podającego o „brife grofen von Eisenburg”: *Akta Stanów*, t. 5, cz. 3, nr 377, s. 223.

z akcją władz zakonnych przeciw traktatowi toruńskiemu, rozwijaną nadal także po wyborze — w początkach 1511 roku — Albrechta von Hohenzollern-Ansbacha na wielkiego mistrza. Niestety, nie udało się dotąd odnaleźć tego typowego już „druku ulotnego”, który według wyjaśnień sekretarza królewskiego, Jana Dantyszka — udzielonych posłom stanów Prus Królewskich w czerwcu 1512 roku, w Krakowie — miał zostać opublikowany w Metz, w języku niemieckim, choć bez tytułu. Akcentowano w nim, że Zakon Krzyżacki jest związany z Rzeszą, a król polski bezprawnie zagarnął Prusy z wielką szkodą dla niemieckiej nacji. Uprzednio bowiem Zakon dawał dobre zaopatrzenie 600 przedstawicielom szlachty z Niemiec. Dwór krakowski podejrzewał wielkiego marszałka Isenburga o autorstwo tego druku, gdyż przypominać on miał, nawet stylem, pismo jego przeciw biskupowi Watenrodemu⁷. Ten krzyżacki, pierwszy druk ulotny skierowany przeciw traktatowi toruńskiemu 1466 roku i Polsce, służący zatem walce polityczno-propagandowej uprawianej w Rzeszy od końca XV wieku, mógł zostać opublikowany najpóźniej w początkach 1512 roku. Niestety nic więcej nie można o nim powiedzieć, gdyż nie natrafiono dotąd na żaden jego egzemplarz⁸. Dodać wypada, że Zygmunt Stary za pośrednictwem biskupa pomezańskiego Hioba Dobenecka usiłował od początku 1512 roku przeciwdziałać akcji politycznej Isenburga, rozwijanej zresztą także wobec Moskwy, w interesie Zakonu. Epilog tych starań stanowiły rozmowy króla z bratem wielkiego mistrza — Kazimierzem von Hohenzollern-Ansbachem i delegacją Zakonu, w tym i biskupa Dobenecka, w Piotrkowie na przełomie listopada i grudnia 1512 roku. Posłowie przedłożyli wtedy królowi pisemne wyjaśnienie Isenburga wraz z prośbą o dopuszczenie go do łaski. Zygmunt przebaczył wielkiemu marszałkowi; oświadczył przy tym, że jego działalność w Rzeszy, zmierzająca do pomniejszenia autorytetu królewskiego, nie mogła być skuteczna⁹.

II

W toku poszukiwań druku ulotnego wielkiego marszałka von Isenburga natrafiono natomiast na egzemplarz innego, także dotyczącego konfliktu Polski z Zakonem, opublikowanego 2 stycznia 1512 roku w Norymbberdze (Gedruckt zu Nürnberg, den andern tag des Jenners 1512) pod dość zawołowanym tytułem *Ann Bestlich Heiligkeit vnd Kayserliche Maiestat, Curfursten vnd Fursten des heiligen Romischen reichs sambt gemeiner Ritterschaft vn[d] des heiligen reichs Stetten, den zukünfftigen schaden der Christenheit mogen ermessen und wo sie wollen denselbigen gar leichtlichen furkomen*. Ten dość enigmatyczny tytuł spowodował, że druk ten uszedł dotąd uwagi badaczy, w tym także K. Estreichera. Odnalazł się on najpierw w zbiorach Bayerische Staatsbibliothek (München, sygn. Res. 4^o Eur. 330/33^o)¹⁰, następnie

⁷ Ibidem; „das ein famosus libellus ane titel zu deudsch gemacht ist und zu Metz sol sein gedrukt — — das sich das vorgemeite libel sam vogleichte mit dem brife des grofen von Eisenburg und wer auch sam ein stilus”.

⁸ Kwerenda przeprowadzona za uprzejmym pośrednictwem Bibliotheque-Médiatheque w Metz w zbiorach wydawnictw drukowanych w tym mieście w XVI w. dała wynik negatywny. Dr. Michaelowi G. Müllerowi (Giessen) dziękuję serdecznie za pośrednictwo w tej sprawie.

⁹ Akta *Stanów*, t. 6, nr 26, s. 68.

¹⁰ Za zwrócenie mi uwagi na ten starodruk dziękuję także dr. M. G. Müllerowi (Giessen). Dr. Szczepanowi Wierzechosławskiemu (Toruń) dziękuję zaś za sporządzenie opisu zewnętrznego monachijskiego starodruku.

zaś w Dziale Starych Druków Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie (sygn. Cim. qu 5849; zakupiony do niej dopiero w roku 1938 z antykwariatu londyńskiego Leightona). Jak dotąd, wykazany on został tylko w zestawieniu G. W. Panzera w roku 1788¹¹.

Druk ten składa się z karty tytułowej i 20 stron formatu quarto. Na stronie tytułowej znajduje się rysunek, przedstawiający siedzących papieża i cesarza, przed którymi klęczy niewielka postać z kartką papieru w rękach. Miejsce i data druku podane są na ostatniej stronie pod tekstem głównym. Nazwisko norymberskiego drukarza nie zostało podane, jednak katalog Bayerische Staatsbibliothek, przyjmuje osobę Johanna Weissenburgera, który w latach 1501—1513 działał w Norymberdze¹².

Nazwisko autora samego druku ulotnego nie zostało nigdzie podane (o czym niżej). Określił on na początku pierwszej strony swoją publikację jako „zwierciadło” (Volgendt histori mag wol genant werden ain spigel), w którym papież, cesarz, elektorowie i książęta Rzeszy oraz jej rycerstwo i miasta mogą ocenić, w jaki sposób uchronić chrześcijaństwo od przyszłej szkody.

Treść druku składa się ze wstępu oraz części głównej, podzielonej na 20 ustępów; każda z nich rozpoczyna się nagłówkiem wyróżnionym większą czcionką (dla ułatwienia dajemy każdemu z ustępów rzymską numerację I—XX).

We wstępie autor określił swoje dzieło jako „ostrzeżenie” (warning) pod adresem papieża, cesarza i stanów Rzeszy, aby zapobiegły przejściu kraju krwią nawróconego w niechrześcijańskie ręce. Zapewnia, że badał przed wielu laty historie Żydów i pogan, które uczył jak postępować. Ponieważ spór króla polskiego z Zakonem Niemieckim (tj. Krzyżackim) w Prusach nie jest jeszcze zakończony, ze szkodą dla całego chrześcijaństwa, autor zebrał — jak pisze — dane z historii Polaków i Prusów lub Zakonu Niemieckiego, także o walkach Korony Polskiej przeciw niewiernym, a Zakonu w Prusach, Inflantach i Szwecji (!). W krajach tych Zakon ustanowił i uposażył 3 arcybiskupstwa (!) i 5 biskupstw z wielu klasztorami i kościołami. Dalej zapowiada, że ma zamiar informować o sprowadzeniu Zakonu Niemieckiego do Prus i rozłamie, który w nim nastąpił oraz szkodach z tego wynikłych. Wspomina najpierw spór Korony Polskiej z Zakonem. Spór ten w czasach niedawno zmarłego [14 XII 1510] wielkiego mistrza Fryderyka, księcia saskiego, był rozpatrywany za pośrednictwem Rzeszy, która winna nadal działać dla uniknięcia strat dla chrześcijaństwa, jej samej, szlachty niemieckiej i Polski [I].

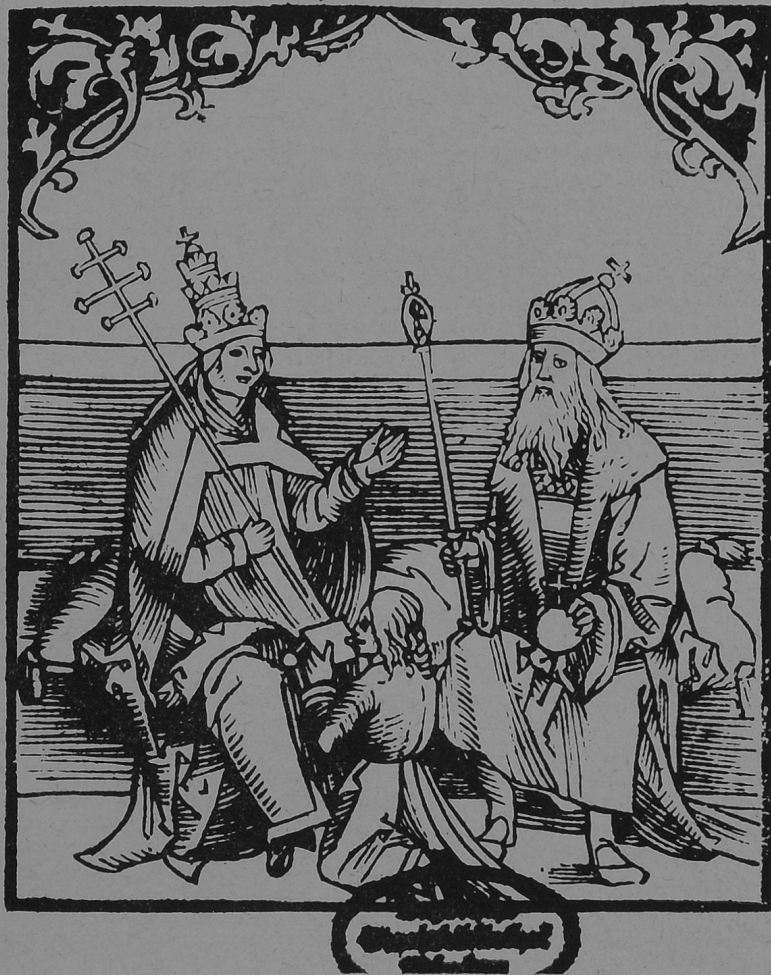
Następuje potem, dla pouczenia, przegląd konfliktów polsko-krzyżackich, począwszy od księcia mazowieckiego Konrada. Naciskany przez pogańskich

11 G. W. Panzer, *Annalen der ältern deutschen Literatur*, Bd. 1, Nürnberg 1788, ss. 343—344, nr 725. Pomiędzy zaś go poważny wykaz R. Proctora *An Index to the early printed books in the British Museum*, P. 21501—1520, London 1903.

12 J. Benzing, *Die Buchdrucker des 16. und 17. Jahrhunderts im deutschen Sprachgebiet*, Wiesbaden 1963, s. 332, nr 8.

Karta tytułowa druku *Ann Bestlich heiligkeit vnd Kayserliche Maiestat, Curfursten vnd Fursten des heiligen Romischen reichs sambt gemeiner Ritterschafft v[d] des heiligen reichs Stetten* — Nürnberg, 2 I 1512 (Bayerische Staatsbibliothek, München, sygn. Res. 4^o Eur. 330/33).

Ann Bestlich heiligkeit vnd Kayser
liebe Adaiestat. Kurfursten vnd
Fürsten des heiligen Romischen reichs sambt gew
meiner Ritterschafft/vñ des heilige reiche
Statten/den zu künfftigen Schaden.
der christenheit/mogē ermesse
vñ wo sie wolle/denselbi
gen gar leichtliche
furtomen.



Prusów, którzy zdobyli także ziemię chełmińską, wezwał on Zakon na pomoc. Uratowało to Polskę i sąsiednie kraje od podboju przez pogan i umożliwiło christianizację Prus [II].

Zakon w czasach „pobożnego i rycerskiego księcia” (!) Hermanna von Salza „przysłał więc swoich braci, którzy otrzymali od Konrada ziemię chełmińską, aby uchronić ją od pogan. Zakon zdobył ją z pomocą papieżstwa, cesarza, książąt i rycerstwa niemieckiego” [III].

Prusowie po utracie ziemi chełmińskiej stawiali opór i ruszyli przeciw Zakonowi, który uzyskał pomoc z zewnątrz. Według „dawnych historii” Prusowie byli „całkiem bitni i przybyli do tego kraju z armii Aleksandra Wielkiego”¹³ [IV].

Papież pomógł Zakonowi, który zdobył Prusy przez ogłoszenie krucjaty, a także dzięki posiłkom wyższej i niższej szlachty z Rzeszy; po 52 latach Zakon dokonał podboju ziemi chełmińskiej i Prus oraz nawrócił ich mieszkańców [V].

Założył potem w Prusach biskupstwa, klasztory i kaplice, a podobnie i w Szwecji (!) i Inflantach, także zdobytych na poganach. Jest on też nadal gotów do wojny przeciw poganom. Książęta, hrabiowie i najlepsze rycerstwo „niemieckiej nacji” jest w Zakonie i ma tam zapewnione utrzymanie [VI].

Zakon urządzał zimowe lub letnie wyprawy (rayss) przeciw pogańskiemu, wielkiemu księciu litewskiemu i Litwinom, a potem organizował „stół honorowy” (erentafel). Zakon zdobył Żmudź i szereg miejscowości na Litwie i gdyby nie zaprzestano tej akcji, pogański ten kraj zostałby chrześcijański [VII].

Wyprawy na Litwę zostały zaniechane, gdy połączyła się ona z Polską, która stała się Królestwem za sprawą cesarza (!). Władca polsko-litewski [Władysław Jagiełło] po ukoronowaniu go prosił chana tatarskiego o pomoc przeciw Zakonowi, co doprowadziło do wojny z Polską [w latach 1409—1411]. Sprawa oparła się o sobór [konstancjeński], gdzie król oskarżał Zakon o zagarnięcie Litwy i Żmudzi. Sobór prosił wówczas Zakon o ustąpienie z tych ziem, chociaż zdobył on je na poganach i nawrócił wielkich książąt na chrześcijaństwo [VIII].

Gdy król ziemię tę odzyskał [tj. Żmudź], żądał dalszych terenów, co doprowadziło do wojny, odroczonej przez rozjemców, jednak potem wybuchły dalsze działania zbrojne [tj. w latach 1414—1435]. Król Kazimierz [Jagiellończyk] i wielki mistrz Ludwik von Erlichshausen zawarli wieczysty pokój w Toruniu, który jednak krótko trwał [w rzeczywistości chodzi o traktat toruński 1411 r. zawarty między Władysławem Jagiełłą a wielkim mistrzem Henrykiem Reuss von Plauenem] [IX].

Doшло do zatargów w Prusach między Zakonem i poddanymi, którzy wezwali króla polskiego na swego obrońcę [tj. Kazimierza Jagiellończyka]. Złożono skargę u cesarza Fryderyka [III], który sprawiedliwie uznał, iż poddani Zakonu postępują bezprawnie i powinni zachować posłuszeństwo. Wyrok ten [z r. 1453] jest w starych regestrach cesarskiej kancelarii [X].

Jednak Polacy i Prusacy połączyli się, aby mimo wyroku cesarskiego i traktatu pokojowego z Polską wypędzić Zakon. Zakon stracił zamki, oprócz Malborka, ale zwyciężył w polu, w walce z królem. Wojna trwała do 14 roku [XI].

¹³ *Ann Bebstlich Heiligkeit*, k. a_v: „Auch nach sag der alten historien die Preussen alweg gar streitbar levte gewest vnd auss des grossen Allexanders here in solich land komen vnd gar lang kriegs vbung gehabt”.

abgedruckt vmb in heidenschafft widerumb bracht warden /
 wie solichs von vnserm aller heiligisten vater dem Pabst/ Ka.
 M. Den loblichen Curfursten vnd fursten . sambt allen stenden
 des heiligen reichs so yetz im leben/ gegen almechtigen got kende
 vnd mocht verantwurt werden. dawo: got der almechtig gnedi
 lich sey/ vnd den hauptern . sambt den stenden des reichs hietum
 gnad vnd was hat auf den schatz der ewigen gothat verleyhe
 vnd Barmhertziglich mie taylen wolle Amen.

Gedruckt zu Nürnberg. den andern tag des Junners. 1512

Zakończenie druku Ann Bebstlich heiligkeit [— —] z miejscem i datą wydania

Zakon został zmuszony do przyjęcia kilku artykułów traktatu pokojowego [1466 r.], z których 3 są najuciążliwsze [XII]. Trzy te uciążliwe artykuły:

- Do Zakonu mają być w połowie przyjmowani Polacy;
- Wielki mistrz ma pomagać królowi przeciw wszystkim wrogom Korony Polskiej;
- Ma on uznawać tylko króla polskiego za swego pana [XIII].

Obowiązki wypływające z tych artykułów spowodują zniszczenie Zakonu i niemieckiej szlachty w Prusach, gdyż Zakon stałby się polski, a Niemców by do niego przestano przyjmować. Pomoc udzielona Koronie zrujnowałaby Zakon. Jeśli zaś wielki mistrz złoży przysięgę królowi, wówczas odrywa się od Świętego Cesarstwa Rzymskiego, ze szkodą dla papieża, cesarza i Cesarstwa. Dlatego wielki mistrz Fryderyk opierał się złożeniu przysięgi i doprowadził do rozpatrzenia sporu w Poznaniu [w r. 1510] przez komisarzy cesarstwa, elektorów, książąt i szlachty niemieckiej. Jednak posłowie króla polskiego odrzucili grubiańsko propozycje zmian, zapowiadając, że król zamiast na adwokatów woli dać pieniądze na zaciężnych [XIV].

Przy podboju Prus pomogła Zakonowi szlachta niemiecka, która przekazała mu je potem jako swemu „szpitalowi”. Dlatego Zakon ze szkodą tej szlachty zgodził się na traktat [toruński]. Autor wierzy, iż papież i cesarz nie zatwierdzili go ani nie zatwierdzą, gdyż sprzeczny jest on z ich pozycją, a także książąt i szlachty. Król polski ostatnio usiłował ograniczyć Zakon w swobodnym wyborze wielkiego mistrza [Albrechta von Hohenzollern-Ansbacha], co zapowiada niebezpieczeństwo [XV].

Nowo obrany wielki mistrz Albrecht, margrabia brandenburski jest siostrzeńcem króla polskiego, który jednak zażądał, aby ten złożył mu przysięgę. Nie może on tego uczynić, gdyż wyrządziłoby to szkodę cesarstwu, szlachcie niemieckiej, Zakonowi i jego poddanym. Należy rozważyć, jak pomóc Zakonowi w tej sytuacji. Pomocy tej winna udzielić cała szlachta niemiecka, gdyż sprawa ta w pełni jej dotyczy [XVI].

Na skutek wojen Polski z Zakonem i wzajemnych zniszczeń, poganie [tj. Turcy lub Tatarzy] mniej obawiają się Korony Polskiej i codziennie ją

niszczą. Jeśli więc odnowią się wojny Polski z Zakonem, wówczas poganie zniszczą i zdobędą kraj chrześcijański ze szkodą dla chrześcijaństwa [XVII].

Od czasu zajęcia ziem Zakonu przez króla polskiego, poniósł on wiele strat, co kupcy niemieccy handlujący w Polsce, Prusach i na Litwie uznają za karę Bożą. Królestwo Polskie jest zagrożone przez pogan, którzy mogą je całkowicie opanować. Dlatego konieczne jest, aby król i Zakon spiesznie się ułożyli i razem zbrojnie działali dla ratunku chrześcijaństwa. Bezprawnie zagarnięte mienie nie służy długo temu, który je zabrał i dlatego musi on je zwrócić. Autor powołuje się dalej na przykłady z ksiąg biblijnych (Mojżesz, Machabeusze), dowodząc, że Bóg karze bezprawie tak długo, aż sprawcy jego nie naprawią wyrządzonego zła.

Niewierni, jak Tatarzy i Turcy, ale i Moskale, czyhają na wojnę Polski z Zakonem, gdyż wtedy uderzą na Polskę i Prusy [XVIII].

Na ostatnim sejmie w Kolonii [chodzi o sejm w Wormacji z 1509 r.] książęta i szlachta pisemnie wystąpili do cesarza z supliką przeciw postępowaniu króla polskiego wobec zmarłego wielkiego mistrza Fryderyka. Prosilili, aby cesarz spowodował u papieża, żeby władca polski zrezygnował ze swoich żądań wobec Zakonu-szpitala niemieckiej szlachty. Wprawdzie nie chcieliby przelewać znowu krwi za Prusy w walce z Polską, jak ich przodkowie w walce z poganami, i walczyć mieczem z królem polskim w obronie swojej „ojczyzny” (Vaterland). Jeśli jednak zaatakuje on Zakon, wówczas niemiecka szlachta ruszy na Polskę w obronie swego szpitala [XIX].

Trzeba więc, aby książęta i szlachta Rzeszy zwrócili się do papieża i cesarza o wywarcie wpływu na króla polskiego, ażeby pohamował on swoje poczynania wobec Zakonu. Jeśli zaś to nie nastąpi, wówczas trzeba będzie obmyślić, jak postąpić, aby chrześcijaństwo uniknęło szkody, a szlachta niemiecka „mogła swoją ojczyznę i szpital w Prusach w pokoju utrzymać”¹⁴. Króla polskiego trzeba zaś uprzedzić, iż jeśli wystąpi zbrojnie, wówczas cesarz i stany Rzeszy, w porozumieniu z papieżem, podejmą kroki dla potrzeb chrześcijaństwa oraz aby uchronić Polskę i Prusy od pogan.

Należy też zastanowić się, w jaki sposób można by zgodnie i ku obopólnemu zadowoleniu pojednać Polskę i Prusy, aby mogły one podjąć wspólną walkę z niewiernymi. Autor nie chce przesądzać, czy to król polski rozpoczął wystąpienia przeciw Zakonowi, czy na odwrót, jednak trzeba uwzględnić, że jest on władcą chrześcijańskim, walczącym z poganami. Dlatego należy rozważyć, aby niemiecka szlachta z panami zakonnymi w Prusach i Inflantach nie zniszczyła ziem Korony Polskiej — kraju otwartego, gdyż trzeba doprowadzić do pokoju z nią dla dobra chrześcijaństwa. Ale i Zakon jest godzien szacunku, także i z tego powodu, że zyskał wiele ziem dla chrześcijaństwa i założył 12 (!) biskupstw, które uposażył: w Prusach, Inflantach oraz Szwecji (!), którą także dopomógł schrystianizować. Przez niezgodę w chrześcijaństwie upadł Konstantynopol i okoliczne kraje chrześcijańskie. Nastąpić to może także w Polsce i Prusach, a potem nawet w Rzeszy. Zwierzchnicy chrześcijaństwa muszą się zreflektować.

Na koniec autor oznajmia, że księgę tę chce ofiarować papieżowi, cesarzowi, elektorom i książętom Rzeszy jako „zwierciadło”, aby mogli ocenić, jakie szczęście lub nieszczęście może wyniknąć, jeśli kraje te [tj. Polska i Prusy] będą oderwane od chrześcijaństwa i poddane poganom [XX].

¹⁴ Ann Bebstlich Heiligkelt, k. CII: „auch der Teutsch Adel sein vaterland und hospitel in Preussen fridlich erhalten moge”.

Powyższy, skrótowny przegląd treści pozwala wnioskować, iż autorem druku była wykształcona osoba z Rzeszy, przejawiająca zainteresowania historyczne, o czym świadczy kilkakrotne powoływanie się na lekturę „historii”. Być może, iż był to jeden z profesorów uczelni południowoniemieckich, zapewne prawnik z wykształcenia czy zawodu. Nie ulega wątpliwości, że był on informowany przez władze Zakonu w Niemczech o aktualnym stanie konfliktu z Polską. One też tylko mogły mu dostarczyć materiałów naświetlających spór polsko-krzyżacki, za czym szczególnie przemawia owo kwestionowanie trzech spornych punktów traktatu toruńskiego 1466 roku, które występują w całej pełni w polityce i w publicystyce Zakonu w czasach wielkiego mistrza Fryderyka, najdalej od roku 1501¹⁵. Autorowi udostępniono także protokoły lub, co najmniej, pełniejszą informację o zjeździe w Poznaniu z czerwca-lipca 1510 roku, gdzie, przy pośrednictwie posłów cesarza Maksymiliana I i Rzeszy oraz posłów węgierskich, podjęto próbę ułożenia stosunku Polski do Zakonu za pomocą rewizji założeń traktatu toruńskiego. Delegaci polscy istotnie odrzucili wówczas propozycje zmierzające do zlikwidowania traktatu, grożąc użyciem przez Zygmunta Starego siły zbrojnej wobec Zakonu¹⁶. Przedstawiciele Zakonu od jesieni 1510 roku kolportowali na terenie Rzeszy oświadczenie posłów króla polskiego o gotowości użycia siły, traktując je jako element propagandy antypolskiej. Również nowy wielki mistrz Albrecht, od wiosny 1511 roku, w apelach swoich do cesarza Maksymiliana I i książąt Rzeszy powoływał się na ten fakt, podobnie jak na rolę Zakonu jako „szpitala niemieckiej szlachty”¹⁷.

Współdziałal Zakonu przy powstaniu tego druku widoczny jest także w przedstawieniu zasług tej korporacji duchownej dla Rzeszy i jej szlachty, jak i dla chrystianizacji krajów bałtyckich, wśród których obok Prus i Inflant wymienia się nawet Szwecję — fakt zresztą nie spotykany w kronikarstwie krzyżackim (podobnie jak założenie jakoby przez Zakon aż 3 arcybiskupstw i 12 biskupstw). Również historia opanowania ziemi chełmińskiej i Prus przez Zakon jest oparta na informacjach krzyżackich, podobnie zresztą jak oświecenie konfliktu z Polską i Litwą. Zastanawia jednak pochlebna opinia o dawnych Prusach i ich pochodzeniu od wojowników Aleksandra Wielkiego. Być może nawiązuje ona do poglądu zawartego już w *Saskim Zwierciadle* z pierwszej połowy XIII wieku, które przypisuje Sasom i Prusom wspólne pochodzenie od wojów Aleksandra¹⁸. Zresztą w tym kontekście pokonanie i ujarzmienie Prusów przez Zakon urastało do jeszcze większej zasługi.

Uderza też określanie Prus mianem „ojczyzny” (Vaterland) niemieckiej szlachty. W literaturze cytuje się dotąd określenie „Nova Germania” użyte przez wielkiego mistrza Albrechta w maju 1512 roku na sejmie Rzeszy w Trewirze, jednak także on używa tam dla Prus określenia „oddziedziczona

15 F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1936, s. 206; K. Forstreuter, *Vom Ordensstaat zum Fürstentum*, Kitzingen (1951), s. 46 i n., 52.

16 X. Liske, *Zjazd w Poznaniu r. 1510*, Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności, t. 3, Kraków 1875, s. 257 i 316: „deinceps poculus nutrire milites quam advocates”.

17 Por. E. Joachim, *Die Politik des letzten Hochmeisters in Preussen Albrecht von Brandenburg*, Bd. 1, Leipzig 1892, nr 23.

18 J. Powierski, *Hugo Butyr. Fragment stosunków polsko-niderlandzkich w XII w.*, Zapiski Historyczne, 1972, t. 37, z. 2, s. 10- P. doc. dr. J. Powierskiemu serdecznie dziękuję za tę wskazówkę.

ojczyzna" (anererbte Vaterland) niemieckiej szlachty¹⁹. Określenie Prus mianem „ojczyzny szlachty niemieckiej” byłoby więc bardziej rozpowszechnione w kręgach południwnoniemieckich w początkach XVI wieku. Odzwierciedlało to, zakorzenione już w mentalności społeczeństwa Rzeszy przeświadczenie, o związku z Prusami. Pojęcia tego używano jednak także w celach propagandowych, aby podsycać zainteresowanie stanów Rzeszy kwestią utrzymania Prus Krzyżackich w niezależności od Polski.

Uznając wyraźną inicjatywę i współdziałanie Zakonu przy powstaniu norymberskiego druku z 1512 roku, trzeba jednak z naciskiem podkreślić, że autor jego — akceptując rolę Zakonu jako rzecznika interesów szlachty niemieckiej i chrześcijaństwa zachodniego oraz odrzucając główne postanowienie traktatu toruńskiego 1466 roku — zdobywa się jednak na rzeczową ocenę roli i znaczenia Polski jagiellońskiej. W oczach jego jest ona wręcz niezbędnym czynnikiem obrony chrześcijaństwa wschodniej Europy przed niewiernymi, tj. Tatarami i Turkami, ale i Moskwą. Związanie Polski walką z Zakonem spowoduje — jak twierdzi — zajęcie ich ziem przez te ludy. W interesie więc zarówno Królestwa Polskiego, jak i Zakonu, a także i chrześcijaństwa leży zgodne skierowanie sił dla jego obrony. Jest to argumentacja dość wyjątkowa, której w takiej postaci nie spotykamy w publicystyce krzyżackiej czasów wielkiego mistrza Fryderyka, czy Albrechta. Dowodzi ona przeświadczenia autora o poważnej roli, jaką w świadomości południwnoniemieckich kręgów intelektualnych odgrywała Polska wobec zagrożenia Europy południowo-wschodniej, zwłaszcza przez Turków i Tatarów.

W żadnym jednak razie autor nie pomija apelu o zabezpieczenie w całej pełni interesów Zakonu i jego pozycji w Prusach „ojczyźnie szlachty niemieckiej i jej szpitalu” oraz zachęty do posłużenia się w ostateczności siłą oręża Rzeszy. Dlatego też druk norymberski z 1512 roku zaliczyć wypada do antypolskiej literatury polemicznej, uznając pewien rozsądek — nieznanego niestety — autora. Trzeba też druk ten wprowadzić do bibliografii XVI-wiecznych druków ulotnych dotyczących Polski.

Nie wiadomo, czy i jaką rolę druk ten odegrał w akcji dyplomatycznej Zakonu na terenie Rzeszy w roku 1512, zwłaszcza w okresie wystąpienia wielkiego mistrza Albrechta na forum sejmu Rzeszy w Trewirze. Kolportaż jego nie ulega wątpliwości i chyba główna jego rola polegała na urabianiu opinii niemieckich kręgów intelektualnych dla sprawy Zakonu.

III

Trzecią pozycję, ogłoszoną na fali konfliktu polsko-krzyżackiego tego okresu, stanowi niewielki druk okolicznościowy wydany w roku 1513, w Lipsku, przez doktora obojga praw Jana Kitschera (faktycznie Kitzschera), prepozyta altenburskiego, pt. *Oratio ad Serenissimum Polonorum Regem habita*

¹⁹ E. Joachim, op. cit., Bd. 1, nr 50, s. 210.

Karta tytułowa druku Jana Kitschera *Oratio ad Serenissimum Polonorum Regem habita Petrocouie 4. Idus Nouembris 1512*, Lipsigck 1513 (Universitätsbibliothek, Göttingen, sygn. 8° H. Polon. 124/5/)

Oratio ad Serenissimū Polono-

rum regem : habita Petrocouie .4. Idus Nouem-
bris .1. 5. 12. per dominū Joannem de Ritscher :
Juris utriusq; Doctorē/et p̄positū Aldenburgeri. 2c.

q Vanto merore : luctu : tristitia et dolore
Rex serenissime Iniqua fors / seve et im-
tis mortis rapacitas / Inclitam et p̄cel-
sum Casimirū Nepotem tuū affecerit :
vel ex eo (me tacente) cognosci potest / q̄ illustrissi-
mam ac pene diuinā matronam dominā Sophiam
totius feminei serus singulare decus : specimen et ex-
emplar / pietissimā genitricem premature sustule-
rit e medio : qui luctuosos et acerbos casus ita prin-
cipis huius precelsi animū nientemq; defixit vt nihil
sibi toto vite sue tempore accidisse meminere / qđ tam
alte precordia vulnerasset. Non em̄ a mestissimo obi-
tus tempore dies nō hora vel momentū transijt quo
non dolendo ingemisset/et infrendens suspirijs sin-
gultibus et lachrimis calamitates parentasset matri
q̄z scit desiderari a p̄ncipe / retrocari a subditis et
plane ab om̄ibus ob pietatem : clementiā : vite san-
ctimoniam : ceterasq; diuinas et non triuiales virtu-
tes ob quas amabatur / venerabatur : colebatur. ex-
optari. Crudellem itaq; impiū et om̄is humanitatis
expertem se fateretur si in cōmuni omniū luctu bene
merite genitrici non rite iret inferias doloris vehemē-
tiam : li. quidē et nō obscuris demōstrando inditijs.
Vides itaq; Rex clarissime pullatum : squallidum : in-
comptum more Germanice gentis oblitum fascia et
cucullatum quem tantū regis erigere deberet presentia
vt purpura : bisso : splendidoq; vteret anro . et gem-

Petrocouie 4. Idus Nouembris 1512, druk. „Lipsigck impressit Vuolfgangus monacensis 1513”, tj. Wolfgang Stöckel, znany drukarz lipski z lat 1495—1526²⁰. Druk ten składa się ze strony tytułowej i 4 stron tekstu formatu 8°. Znany był on dotąd tylko z krótkiej informacji G. Baucha²¹. Pomięła go bibliografia Estreichera, nie był też znany w zbiorach polskich. Egzemplarz w dobrym stanie zachował się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Getyndze (sygn. 8° H. Polon. 124/5; obecnie kserograficzną jego odbitkę posiada Biblioteka Główna UMK w Toruniu).

Osoba autora, jak i geneza druku jest tym razem dobrze znana. Jan Kitzscher, szlachcic miśnieński, był wychowankiem uczelni w Lipsku i Bolonii, gdzie w roku 1498 uzyskał doktorat obojga praw. Pobyt w Italii wpłynął też na zainteresowanie się humanizmem, co oddziaływało na poziom jego łaciny. Jako członek stanu duchownego został kanonikiem naumburskim. Około 1500 roku został radcą księcia pomorskiego Bogusława X, a w roku 1504 — sekretarzem i kanclerzem elektora saskiego Fryderyka Mądrego, za którego protekcją otrzymał prepozyturę w Altenburgu. Był zawsze zwolennikiem silnych rządów książęcych i tłumienia siłą oporu poddanych. Za sprawą wielkiego mistrza Fryderyka saskiego, jesienią 1508 roku objął funkcję generalnego prokuratora Zakonu Krzyżackiego w Rzymie, działając tam w interesie wielkiego mistrza i skutecznie paraliżując posunięcia polityczne Zygmunta Starego zmierzające do uzyskania konfirmacji traktatu toruńskiego 1466 roku²². Po elekcji Albrechta von Hohenzollern-Ansbacha na urząd wielkiego mistrza, w początkach 1511 roku, już tylko krótko pozostał na służbie Zakonu w Rzymie. Najdalej wiosną 1512 roku złożył urząd prokuratora generalnego i wrócił do Saksonii, pozostając jednak w bliskich kontaktach z Albrechtem. W konsekwencji wziął też udział w poselstwie Zakonu, które wraz z bratem wielkiego mistrza — margrabią brandenburskim Kazimierzem von Hohenzollern-Ansbachem — udało się przed połową października 1512 roku do Piotrkowa, aby podjąć tam u Zygmunta Starego poważną próbę polubownego załatwienia sporu o traktat toruński. Rokowania piotrkowskie miały się pierwotnie rozpocząć 11 listopada 1512 roku²³. Delegacji Zakonu chodziło o zmiękczenie stanowiska króla i uzyskanie zgody na złagodzenie kilku kwestionowanych przez nią warunków traktatu; zamierzano także powoływać się na pokrewieństwo łączące Zygmunta Starego z jego siostrzeńcem — Albrechtem, jak również na pamięć zmarłej właśnie (27 września 1512) siostry króla, a matki Albrechta i Kazimierza — Zofii Jagiellonki, żony Fryderyka V Hohenzollerna, margrabiego brandenburskiego. W tym też duchu została przygotowana w pierwszych dniach października krótka mowa, którą Kitzscher miał wygłosić na rozpoczęcie obrad piotrkowskich, planowane na 12 listopada. Z powodu opóźnionego przybycia posłów Zakonu do Piotrkowa obrady rozpoczęto dopiero 18 listopada 1512 roku i wtedy właśnie dr Kitzscher wygłosił swoją mowę przed Zygmuntem Starym i jego otoczeniem

20 J. Benzing, op. cit., s. 260 i n.

21 G. Bauch, *Dr Johann von Kitzscher. Ein meissnischer Edelmann der Renaissance*, Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Altertumskunde, 1899, Bd. 20, s. 313.

22 Ibidem, s. 288 i n.; H. Freytag, *Dr Johann von Kitzscher im Dienste des Deutschen Ordens*, Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Altertumskunde, 1907, Bd. 28, s. 117 i n.; tenże, *Die Geschäftsträger des Deutschen Ordens an der römischen Kurie von 1309 bis 1525*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, 1907, Bd. 49, s. 217—218.

23 W. Pocięcha, *Geneza holdu pruskiego (1467—1525)*, Gdynia 1938, s. 53 i n.

z Korony Polskiej i Prus Królewskich²⁴. Odegrał następnie aktywną rolę w dwutygodniowych rokowaniach Zakonu z Polską, które doprowadziły do spisania tzw. recesu piotrkowskiego z 4 grudnia 1512 roku. Modyfikując niektóre warunki traktatu toruńskiego stwarzał on Zakonowi szanse dalszego rozwoju przez walkę ze schizmatykami lub poganami u boku i przy pomocy Polski²⁵.

Reces ten napotkał jednak na opory Albrechta i jego rodziny; w ciągu 1513 roku został storpedowany przez Zakon, także za sprawą cesarza Maksymiliana I Habsburga. Tekst mowy Kitzschera został jednak ogłoszony drukiem już wiosną 1513 roku w Lipsku przez jego lipskiego przyjaciela magistra filozofii Kaspara Schlicka. Dodał on do niej tylko krótką dedykację dla Melchiora Freybergera, magistra sztuk wyzwolonych i kanonika freiberskiego z datą „Lips[iae] XIII Kalendas Marcii ... anno XIII” (tj. 16 III 1513). W dedykacji tej wskazał na wysokie zalety humanistyczne mowy Jana Kitzschera, „vt vel Musas ipsas loquentes vel latinas litteras penitus ancillari videas”.

Sama mowa Kitzschera, podana z nieścisłą — jak już wiemy — datą „Petrocouie 4. Idus Nouembris 1512” (tj. 12 XI 1512) na 2, 5 stronach 8^o, jest utrzymana w duchu humanistycznej retoryki. Na wstępie autor oznajmiał o zgonie Zofii Jagiellonki, siostry króla, wysławiając jej zalety i akcentując żal syna — margrabiego Kazimierza, pozostającego w głębokiej żałobie. Zapewniał o gotowości do rozmów w sprawie Albrechta, aby uniknąć wielkiego zagrożenia spowodowanego w gruncie rzeczy drobną przyczyną. Akcentował dalej dobrą wolę Kazimierza, który nie szczędził trudów dalekiej podróży. Apelował, aby król — wojowniczy i nawykły do zwycięstw — zechciał przychylić się do pokojowych starań dla dobra poddanych. Zostanie to ocenione jako pożyteczne nie tylko dla Albrechta, lecz przede wszystkim dla całego chrześcijaństwa i Królestwa.

Druk mowy Kitzschera, stanowiąc przykład dobrego stylu saskiego humanisty, jest zarazem przyczynkiem do konfliktu Polski z Zakonem i próby jego uregulowania, w której nie zabrakło także odwoływania się do rodzinnych powiązań Jagiellonów z Hohenzollernami. Zaliczyć go w pełni wypada do druków okolicznościowych z XVI stulecia dotyczących Polski.

²⁴ *Akta Stanów*, t. 6, nr 26, s. 54.

²⁵ E Joachim, *op. cit.*, Bd. 1, nr 61.

DIE DEUTSCHORDENSDRUCKE IM REICH ZUR ZEIT DES KONFLIKTS MIT POLEN
BEGINN DES XVI. JAHRHUNDERTS

Zusammenfassung

Die Abhandlung untersucht die Methoden des polenischen Kampfes, die der Deutsche Orden zur Zeit des Hochmeisters Albrecht von Hohenzollern-Ansbach (seit 1511) gegen Polen anzuwenden begann, d. i. in Form von Flugblättern, losen Drucken oder Gelegenheitsdrucken. Im grösseren Umfange wandte die Flugblätter im Jahre 1511 einer der Deutschordensregenten in Preussen, der Grossmarschall Wilhelm von Isenburg an, wobei dieselben gegen den ermländischen Bischof Łukasz Watenrode gerichtet waren, den man feindliche Einstellung gegenüber dem Deutschen Orden bezichtete und der Absicht, ihn aus Preussen verbannen zu wollen. Isenburg veranlasste auch, dass zu dieser Zeit in Metz ein „Flugblatt“ veröffentlicht wurde, das gegen den Vertrag von Toruń des Jahres 1466 gerichtet war und die starken Verbindungen Ordenspreussens mit dem Reich betonte (es gelang bisher nicht, diesen Druck aufzufinden, selbst in französischen Bibliotheken).

Dagegen in der Bayerischen Staatsbibliothek; München (Sign. Res. 4° Eur. 330/33), danach in der Jagiellonenbibliothek, Kraków (Sign. Cim. qu 5849) wurde der Druck aufgefunden *Ann Bebstlich Heiligkeit und Kayserliche Mätestat, Curfürsten und Fürsten des heiligen Romischen reichs sambt gemeiner Ritterschaft vn[d] des heiligen reichs Stetten, den zukünftigen schaden der Christenheit mogen ermassen vnd wo sie wollen denselbigen gar leichtlichen Jurkommen*, (bisher in der Bibliographie Estreichers nicht bekannt), veröffentlicht am 21 1512 in Nürnberg, wahrscheinlich in der Offizin Johann Weissenburgers (S. 20). Ein unbekannter Autor, wahrscheinlich Universitätsrechtsgelehrter, wandte sich an den Kaiser und die Stände im Reich um Hilfe für den Deutschen Orden in Preussen, welcher mit dem Reich stark verbunden und durch die Forderungen, die Polen an den neuen Hochmeister Albrecht, gemäss dem unvorteilhaften Vertrag von Toruń 1466 stellte, gefährdet ist. Preussen ist nämlich „Vaterland und Spital“ des deutschen Adels. Man sollte jedoch auch danach streben, den Deutschen Orden mit Polen auszusöhnen, damit beide zusammen einen gemeinsamen Kampf mit den Ungläubigen führen könnten, zum Wohle des ganzen Christentums. Diese letzte Forderung zeugt von einem gewissen Realismus des schliesslich ordensfreundlichen Verfassers dieses Flugblattes.

Die dritte Stellung nehmen die Gelegenheitsdrucke des Doktors beider Rechte, Johann Kitscher ein (tatsächlich Kitzscher) Präpositus von Altenburg *Oratio ad Serenissimum Poloniae Regem habita Petrocoute IIII Idus Neuembris 1512*, veröffentlicht in Leipzig, im Jahre 1513 in der Offizin Wolfgang Stöckels (S. 4, 8^b). Sein Exemplar befindet sich in der Universitätsbibliothek, Göttingen, Sign. 8° II. Polon. 124/5. Sein Verfasser, anfänglich, Rat der sächsischen Fürsten, in den Jahren 1508–1512 Generalprokurator des Ordens, soll im Gefolge des brandenburger Markgrafen Kasimir Hohenzollern-Ansbach, des Bruders des Hochmeisters Albrecht, an den Verhandlungen des Ordens mit dem polnischen König Siegmund d. Alten in Piotrków, im November 1512, teilgenommen haben. Aus diesem Anlass bereitete Kitscher eine Eingangsrede vor, die er in Piotrków, am 19. November 1512 hielt. Er preiste in ihr das Andenken an die vor kurzem verstorbene Schwester des Königs-Sophia Jagiellonka, Mutter von Kasimir und Albrecht, wodurch er die Familienbande zwischen Jagiellonen und Hohenzollern herausstellte. Er setzte sich auch für eine friedliche Beendigung des Streites Polens mit dem Orden ein, zum Wohle Albrechts wie auch des Christentums und des ganzen polnischen Königreichs.